

Marian Kałuski, *Wypełniali przykazanie miłosierdzia. Polski Kościół i katolicy wobec Holocaustu*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2000, ss. 178.

Wpływowe koła żydowskie, zwłaszcza w Ameryce, przez ostatnie dziesiątki lat uczyniły wiele, aby zniesławić naród polski w oczach świata i obarczyć go współwiną za tragedię *Holocaustu*. Napastliwa i oszczercza propaganda antypolska nie sprzyja rzeczowej dyskusji, a tym bardziej porozumieniu, do którego dążą Polacy i katolicy, a także część Żydów. Tym bardziej należy się cieszyć, iż ukazała się na rynku nowa pozycja odnosząca się do stosunków polsko- i katolicko-żydowskich pióra dziennikarza i pisarza polskiego z Australii – dr. Mariana Kałuskiego.

W poszczególnych rozdziałach pracy kreśli on historię Żydów od czasów patriarchów do współczesności. Wskazuje m.in. na różnicę znaczeniową między pojęciami „antysemityzm” a „judeofobia”, przy czym przychyła się do ostatniej nazwy, jako właściwej dla określenia postawy wrogości wobec Żydów. Zwraca także uwagę Czytelników na fakt, iż najdrastyczniejsze przejawy judeofobii miały miejsce nie tyle w Polsce, ile przede wszystkim w innych krajach Europy oraz w Rosji, a także – co ważne – sami Żydzi prześladowali bez skrupułów swoich współziomków. Większość rozdziałów Autor poświęcił jednak obecności Żydów na ziemiach polskich. I tak przypomina, że Żydzi pojawiali się w X i XI w. na naszych terenach głównie tym w celu, aby porwać tamtejszych mieszkańców i obracać ich w niewolników (s. 18-19). Polacy natomiast już od 1096 r. udzielali schronienia Żydom prześladowanym w pozostałych krajach i nadawali im specjalne prawa. Szeroko opisana jest również otwartość państwa polskiego wobec Żydów, która szła tak daleko, że nasz kraj stał się dla nich niemal nową „ziemią obiecaną”.

Pomimo tak dobrych warunków rozwoju kultury narodowej i zamożności, a nawet pomysłów utworzenia państwa żydowskiego w Rzeczypospolitej, wielu Żydów do dnia dzisiejszego pomawia Polaków o „antysemityzm” i jawną współpracę z Niemcami w eksterminacji społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej. Dlatego też M. Kałuski rzeczowo wyjaśnia, jak rzeczywiście układały się stosunki niemiecko-polskie w tym momencie dziejowym: była to wyłącznie relacja okupant–prześladowany, a eksterminacja narodu polskiego trwała nie tylko równoległe z *Holocaustem*, ale i go poprzedzała. Podobnie winy sąsiednich narodów – Łotyszów, Ukraińców lub Litwinów – nie mogą być przerzucane na Polaków. W następnych częściach pracy Autor wskazuje na antypolskie postawy Żydów podczas wojny, nierzadką kolaborację z okupantem niemieckim i sowieckim przeciwko Polakom, a także i samym Żydom. Przypomina – zwłaszcza propagandystom imputującym katolikom nienawiść do Żydów – iż hitleryzm był ideologią istotowo antychrześcijańską i obciążanie katolików zbrodniami nazizmu jest taktyką wprost przewrotną. Podobnie oskarżanie Polaków-katolików o celowe zaniedbania i usuwanie się od pomocy Żydom jest wyjątkowo perfidnym kłamstwem. Na potwierdzenie zasług Polaków-katolików, w tym duchowieństwa i zakonów, przytacza setki nazwisk, które układa w długie wykazy.

Poza podjęciem bardzo aktualnego i kontrowersyjnego tematu, atutem recenzowanej pracy jest bogata dokumentacja, na której oparł się Autor. W wyborze literatury nie brakuje także pisarzy żydowskich, pochodzących z różnych krajów i okresów dziejów. Nie mniej ważne są wykazy wybranych bohaterów polskich, którzy narażali życie ratując Żydów w imię miłości chrześcijańskiej. Wyjątkowo wstrząsająca jest zwłaszcza lista polskich kobiet i matek zamordowanych za ukrywanie Żydów. Tak dobrze udokumentowane opracowanie powinno zainteresować szerokie grono odbiorców, zwłaszcza że język publikacji jest bardzo komunikatywny i przystępny nawet dla mniej wprawnych Czytelników. Poznanie prawdy historycznej o stosunkach polsko-żydowskich wydaje się obowiązkiem każdego Polaka, tak aby nie dał się zwieść pokrętnej propagandzie. Przyglądając się burzliwym kolejom dialogu katolicko-żydowskiego i polsko-żydowskiego, nasuwa się pytanie: czy kiedykolwiek nadejdzie taki czas, że w sposób obiektywny i spokojny będzie można mówić o wszystkich kartach, tych jaśniejszych i zupełnie ciemnych, ze wspólnej historii i nie będzie się oskarżonym o antysemityzm? Miejmy nadzieję, że publikacja M. Kałuskiego przybliży ten moment, a zarazem wyjaśni wiele wątpliwości związanych z dziejami wzajemnych stosunków.

Małgorzata Stopikowska

Marian Kałuski, *Cienie, które dzielą. Zarys stosunków polsko-żydowskich na Ziemi Drohobyckiej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2000, ss. 168.

Dzięki Wydawnictwu von Borowiecky do rąk polskiego czytelnika trafiła kolejna książka Mariana Kałuskiego, dziennikarza i pisarza polskiego, od 1964 r. zamieszkałego w Australii. *Cienie, które dzielą* to swoisty szkic historyczny. Tytułowa tematyka – dzieje stosunków polsko-żydowskich na Ziemi Drohobyckiej – została tu zarysowana w kilku krótkich odsłonach. Niemniej jest to zarys rzetelny, zmierzający ku historycznej prawdzie o Polakach i Żydach wspólnie zamieszkujących ten region przez blisko sześćset lat.

Nie jest to pierwsza książka poświęcona temu tematowi i powodem jej napisania nie była jedynie pasja badawcza Autora. *Cienie, które dzielą* to polemiczna odpowiedź Mariana Kałuskiego na paradoksentralną prozę Henryka Grynberga (*Drohobycz, Drohobycz*, Warszawa 1997) – pisarza, którego książki, obok naszych klasyków i noblistów, reprezentowały Polskę na niedawnych (październik 2000) Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie.

Grynberg, cytowany przez Kałuskiego, ujmuje siebie i swoje pisarstwo za pomocą metafor o „pisarzu zmarłych” i „strażniku wielkiego cmentarza” (s. 21), poświęcił się bowiem utrwalaniu w literackiej formie tragicznego losu Żydów w okupowanej przez Niemców Polsce. Kałuski o jego książce *Drohobycz, Drohobycz* pisze nato-